Ar'kusz I.

Nr 213 Dnia 28 września. Piątek. Dnia 16 (28) września 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Wacława Króla.
Jutro: S. Michała Archanioła.
Niedziela: Ś. Hieronima Kapł. i Dokt. kościoła.
Poniedziałek: S. Remigjusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 58
Zachód „ „ 5 „ 42

Długość dnia godzin 11 minut 44
Ubyło „ „ 5 „ 5

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: *Aniołów Stróżów.*
Środa: Ś. Kandyda Męczennika.
Czwartek: Ś. Franciszka Serafickiego.
Piątek: ŚŚ. Placydy i Flawji.

— W dniu dzisiejszym Kościół święty katolicki, obchodzi uroczystość św. Wacława króla czeskiego, który objąwszy rządy kraju swego, sprawiał je mądrze i pobożnie jako pan prawdziwie chrześcijański.

Pobożność św. Wacława, nie przeszkadzała mu bynajmniej jako królowi, stawać mężnie w obronie swych poddanych. Zazdrość tylko brata, pragnącego korony, sprawiła, że tenże zaprosiwszy Wacława do domu swego, zdradziecko go zamordował. Było to w roku 935.

We trzy lata potem, ciało świętego króla przewiezione zostało do Pragi i złożone w zbudowanym przez niego kościele św. Wita.

Kościół święty do obchodu pamiątki św. Wacława dzień 28 września przeznaczył.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Michała, archanioła, którą kościół św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedm., obok skweru, obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu.

Dzisiaj jako w wigilję odpustu, odbędą się już pierwsze uroczyste Nieszpory.

ŚWIECZNIKI CHRZEŚCIJAŃSTWA.

—Q—„*Lux in tenebris lucet et tenebrae eam non comprehenderunt.*“ (Światło świeci w ciemności a ciemności go nie zrozumiały).

Taki napis wyryty jest na ramach obrazu Siemiradzkiego „Świeczniki chrześcijaństwa,“ który od dziś dnia można oglądać w sali resursy obywatelskiej.

Odkładając na później szersze sprawozdanie o tym rozsławionym w Europie utworze, który, ażeby go zrozumieć dobrze w ogólnem wrażeniu i rozpatrzeć się w szczegółach, długich a sumiennych studjów wymaga, kreślimy tu naprędce kilka wrażeń, które narzucają się widzowi przy pierwszem ujrzeniu tego arcydzieła.

Z umysłu utworowi temu nadałem miano „Świeczników chrześcijaństwa; mówił Siemiradzki do kreślącego te słowa, ponieważ jedynie tylko polski język posiada tak szczęśliwe wyrażenie. Świeczniki płoną i przyświecają zarazem, sama nazwa to mówi. Można tę nazwę brać w materjalnem i moralnem znaczeniu. A tutaj tak jest właśnie. Rodzące się chrześcijaństwo, które płomieniami ogarniającemi męczenników Chrystusowych przyświecało wyuzdanym orgjom rzymskiego Cezara, było zarazem jutrzenką nowego a czystego światła, co na cały świat rozlać się miało, jako hasło zwycięztwa ducha braterskiej miłości nad materjalizmem pogańskim.

Widzimy więc tu znowu również jak w Chrystusie i Jawnogrzesznicy, dwa światy występujące przeciwko sobie, a zgodnie z Chrystusową myślą świetlana przyszłość ściele się dla maluczkich i rzuconych w proch.

Bo wówczas jak powiada Tacyt:

„Neron podemknął winowajców i najwytworniejszemi mękami dręczyć kazał, których dla zbrodni nienawistnych gmin Chrześcijanami nazywał. Początkiem imienia tego CHRYSTUS, który za panowania Tyberjusza od prokuratora Pontskiego Piłata na śmierć skazany... Potłumiony na czas szkodliwy zabobon znowu wybuchnął, nie tylko w żydowskiej ziemi, kędy się to złe wylęgło, lecz w Rzymie samym, gdzie wszystkie zewsząd szkarady i sromoty cenę i przytułek mają. Schwytano naprzód tych, którzy tę wiarę wyznawali, a zawydaniem niezmiernej liczby towarzyszów, nie tak o podpał miasta, jako raczej o nienawiść ku narodowi ludzkiemu przekonano. Przydano do zguby urągowiska; ażeby jedni odziani w zwierzęce skóry, szarpaniem psów ginęli; drudzy na krzyż wbici albo paleni, *za ustąpieniem dnia miasto kagańców nocne ciemnoty rozświecili!...*“

Tę chwilę właśnie wybrał Siemiradzki do swojego obrazu. O nastającym już zmroku wieczornym oprawcy zapalają wysokie słupy okręcone słomą i żywicą oblan, u których wierzchu przywiązani są męczennicy, a Neron w złocistej lektyce niesionej przez niewolników, ukazuje się na tarasie pałacu świeżo przez siebie wybudowanego, żeby się przyjrzeć tym żywym pochodniom cezarowym.

„Nędzna sekta wyznawców Chrystusowego zabobonu“ trzymana w cieniu, zajmuje nieznaczną zaledwie część olbrzymiego obrazu, podczas kiedy wszystkie blaski, wszystkie barwy, wszystkie przepychy rozkwitu ciała, złotogłowiu, klejnotów, narzucają się wzrokowi, olśniewającą farb tęczą.

Bo tak trzeba było, ażeby pokazać potęgę ducha, która wieje z tych nędznych wycieńczonych postami i cierpieniem zwiastunów nowej wiary, tak trzeba było, ażeby przekonać, jak potężne musiało być to słowo Chrystusowe, które prześladowane i tępione tyle sił nieczystych w proch rzuciło.

A jutrznię tego ludzkiego odrodzenia widzimy już w twarzach dwóch kobiet przypatrujących się męczeństwu na pierwszym planie obrazu. To przyszłe chrześcijanki, to zarodek świętych męczennic, które kiedyś wstrząsną rzymskim światem. W tych oczach w dal wpatrzonych, w zadumie na twarzy rozlanej, w uczuciu miłosierdzia, które się w tych pięknych rysach przebija, czuć się daje pierwsze tchnienie Bożego posłannictwa.

Łza przebiła opokę; światłość zajaśniała w ciemnościach.

Nie dla ciebie to Neronie, który bezdusznym wzrokiem przypatrujesz się igrzysku, ani dla tego senatora, który na czele zastępu spodlałych ojców Rzymu, daje chustką czerwoną, znak do rozniecenia płomieni, ani dla tej całej tłuszczy, rozpasanych nierządnic, nikczemnych starców, strupieszałych szulerów, błaznów i patryjuszów, dworaków, histrjonów i bachantek, która zaległa ogrody i przedsionek pałacowy, wam już żyć i umierać w tej sromocie, jaką nagromadziliście w około siebie.

Ale ty, który patrzysz na obraz, zwróć wzrok na gladjatora stojącego pod płaskorzeźbą, wyobrażającą tryumf Cezara.

Przepiękna to postać. — Kto wie, może po za tą powłoką brutalnej siły i płatnego borykania się z barbarzyńskiemi jeńcami i lwami cyrkowemi, kryje się jakaś myśl, nie zdająca sobie sprawy z tego co widzi, ale przeczuwająca jakąś potęgę wyższą nad miecze zadające rany i zbroje od ran chroniące.

To potęga słowa, która ma przejść po tych krwi

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 212).

Gdy wiosna nadeszła a chłopak zaczął się powoli na nogi dźwigać, pan Paweł kilka razy zagadał coś o kluczwójcie, że zapomniał po dziecko przyjechać.

— Bo juści to paskudztwo trzeba raz oddać gdzieś i pozbyć się tego—mówił do Kaspra. Skończy się na tem, że gdy się to we dworze chować będzie, ludzie gotowi o tem Bóg wie co pleść, a tego ja nie chcę; nikt nie wie jak on się tu dostał, poczekawszy zapomną i bajki z tego urosną.

Kasper zwyczajem swym stał z rękami na piersiach założonemi, nie mówił nic. P. Mondygierd spojrzał nań.

— Cóż bo znowu stoisz z gębą zamalowaną? zawołał, toć mógłbyś się przecie odezwać—hę? Trzeba oddać a kluczwój nie przyjeżdża. Żeby człowiek litości nie miał, toby na furę z babą wsadził i wprost do sądu odesłał. Niech sobie robią z tem co chcą, to do mnie nie należy. Co mi tam! a ta głupia Maryna plecie, że oto zęby się wyrzynają, bo ciągle jakieś zęby coraz nowe dostaje. Ja nie wiem póki to tego będzie? Raz to potrzeba przecie skończyć. Potem przyjdzie ospę szczepić i licho wie co, a tymczasem we dworze ciężar.

— Jakiż ciężar, proszę pana? — Kwarta mleka i trochę chleba? mruknął Kasper.

— A dozór? przerwał Paweł — te babska to jak swojego nie mają, cudzym by się po całych dniach bawiły; nic nie robią, tylko się nad tym smarkaczem rozpadają.

— No, to niech pan odeśle — przerwał Kasper — wola pańska.

— Tak! dobryś! krzyknął Paweł, potem sąd nie sąd, będą trąbili, że nawet nad tym robakiem u nas litości nie było.

Już jak kogo pan Bóg pokarze, dodał, to ani się wywinąć. Odesłać, źle, zostawić, jeszcze gorzej, ni w przód ni w zad. Kara Boska i po wszystkiemu.

Westchnął.

Było takich pogadanek wiele. Nakoniec jednego dnia czerwcowego, Kasper zasępiony, pilno panu w oczy patrząc, zastąpił mu drogę w ganku, powracającemu z pola.

— Kluczwójt przyjechał — rzekł krótko.

— Zmieszał się p. Paweł i własnego uczucia zawstydził.

— No, to cóż, że przyjechał? spytał udając że nie rozumie. To co?

— Po dziecko się zgłasza!

Mondygierd już się dąsał.

— To mu oddać, niech bierze! niech bierze. Chwała Bogu, że się zbędę. Wołaj go do mnie.

Wszedł p. Paweł do pierwszego pokoju i siadł na sofce; kwaśno mu było.

— Hm! po dziecko przyjechał! a kika miesięcy pary nie puścili — jakby go na świecie nie było, teraz nagle sobie przypomnieli!

Kluczwójt, figura urzędowa, z ogromną blachą na piersiach, człek dobrze wykarmiony, z policzkami rumianemi, poważny wielce, dający sobie tony wielkiego władzcy, ale znający się mimo to na grzeczności, wszedł, ukłonił się i stanął w progu. P. Mondygierd sapał siedząc.

— Dobry wieczór!

— Dobry wieczór. Co to asindziej po dziecko przybyłeś?

— A juści, kiedy trzeba je zabrać, to teraz pora najlepsza — rzedł urzędnik.

— Pewnie, pewnie! odezwał się Paweł, trafiłeś właśnie, że mu się jakieś zęby wyrzynają i dziecko chore. Toć trzeba Boga w sercu nie mieć, żeby je teraz brać!

No — i jak? Bez baby go nie powieziesz, bo to się rozkrzyczy na śmierć, a ja baby teraz dać nie mogę ani na lekarstwo. U mnie w ogrodzie plewidło, roboty za katy, rąk mało, jeszcze kilka chorych leży.

— A cóż będzie? zapytał kluczwójt.

— Co będzie? To ja się acana pytam co będzie — zawołał Mondygierd. — Bierz, bierz, ja ni chronię, zbędę się tego pisku i smrodu z ochotą, ale będziesz odpowiedzialnym za dziecko jeźli zgęnie, a że zgęnie — to bądź pewny, nie dowieziesz go do stanowej kwatery.

Kluczwójt pokręcił głową.

— E! żeby zaś! rzekł. Nie mu się nie stanie.

— A no baby go rozpieściły — odparł p. Paweł. Zwyczajnie jak nad sierotą litość miały i to się rozpaskudziło — ale mnie nic do tego, ja ręce umywam.

W tem nagle coś sobie przypomniał p. Paweł i spytał.

— A poczęstowałiż waćpana? hę? możebyś się co napił!

I począł wołać Kaspra, łając go.

— Czyż i to trzeba przypominać! ty stary niedołęgo! Dajże wódkę i zakąskę, rozumiesz! Gdzie twoja pamięć, wszystko trzeba samemu robić i każdą rzecz łopatą kłaść w głowę. (d. c. n.)

-łez potokach, by zaszczepić szczytne pojęcie miłości bliźniego i ofiary co krzepi i dźwiga.

A teraz idźcie i przyglądajcie się. Tylko wybierajcie dnie jasne i słoneczne, bo temu obrazowi pod południowem zrodzonemu niebem, potrzeba słońca światłości, ażeby w całym swoim przepychu barw i ogromie kompozycji zajaśniał przed zdumionym wzrokiem waszym.

Teatr.

—*B*— Pan Władysław Woleński, artysta sceny lwowskiej, wystąpił wczoraj po raz drugi w tragedji „Mazepa“ w roli tytułowej.

Po trzpiocie komicznym, widzieliśmy trzpiota tragicznego a przecież w chwili obecnej nie zdajemy sobie jeszcze dokładnie sprawy z rodzaju zdolności debiutanta.

Gucio w tłomaczeniu pana Woleńskiego, pozbawiony był naturalnej lekkości; artysta zdawał się być zbyt bogato uposażonym w warunki techniczno-plastyczne, ażeby je mógł spotrzebować w roli salonowo-konwersacyjnej; potęga głosu, wydatność postaci, wyrazistość rysów nadawały się raczej do posągów imponujących, aniżeli do filigranowej rzeźby.

W „Mazepie“ wszystko to zeszło do bardzo zwyczajnych rozmiarów i złożyło się na postać, która nie zastanowiła żadnym wybitnym rysem charakterystycznym i nie wykroczyła po za obręb ról miernie obmyślanych i miernie wykonanych.

Głos pana Woleńskiego takie na pozór kryjący skarby modulacji w swej donośności, okazał się mało giętkim, chwilami szorstkim i bardzo niedostatecznie do cieniowania wyrobionym; figura uwięziona w kostiumie nabrała pewnej sztywności, nie pozbywszy się przytem ruchów tużurkowych; dykcja wreszcie przy niezaprzeczonej dokładności w akcentowaniu wyrazów w zdaniach i zdań w okresach, trzymała się, że się tak wyrazimy, zbyt realistycznego poziomu obniżającego poetyczny nastrój całości. Nie idzie nam tu bynajmniej o klasyczny pathos, niezgodny z romantyzmem przenikającym dzieło Juljusza, ale o wyszlachetnienie dykcji harmonizujące z grą podniesionych uczuć i namiętności, które otaczają Mazepę atmosferą na wskróś tragiczną — o staranniejsze wypracowanie techniki wierszowej, której niedostateczność wyraźniej jeszcze na jaw wychodzi, gdy artysta ma do czynienia z takim mistrzem formy, jak Słowacki.

Streszczając te kilka uwag nad drugim debiutem pana Woleńskiego, nie twierdzimy bynajmniej aże by rola Mazepy była zupełnie chybioną; ratowały ją w pewnym stopniu opowiadania o zamurowaniu i o śmierci Zbigniewa, wypowiedziane poprawnie, przyzwoicie; ożywił nieco wybuch cieplejszego uczucia w ostatniej scenie z wojewodą.

Nie mniej wszakże, jeźli idzie o określenie natury i stopnia zdolności artysty,—oczekujemy jeszcze na rolę, któraby je przedstawiła publiczności i krytyce w świetle najwłaściwszem i najpomyślniejszem.

Przymus osobisty.

—*P*— Jestto jeden ze sposobów wykonania wyroku, polegający na pozbawieniu wolności dłużnika, niechcącego uiścić się ze swoich zobowiązań.

Przed wprowadzeniem nowej, obecnie obowiązującej, organizacji sądownictwa, środek ten miał nader ograniczone zastosowanie; od dnia 13-go lipca r. z., jako daty wprowadzenia nowych sądów, a z niemi i nowej procedury cywilnej, zaszła w tym względzie stanowcza zmiana, o której słów kilka powiedzieć wypada.

O ile środek ten ma lub nie ma racji bytu, nie tu miejsce rozbierać, dość, iż w bardzo wielu wypadkach staje się on deską zbawienia dla wierzyciela, który innemi sposobami nie może zmusić swego dłużnika do uiszczenia się z zaciągniętego zobowiązania.

Wierzyciel chcący na osobie dłużnika wykonać przymus osobisty, powinien od sądu uzyskać specjalny nakaz egzekucyjny, upoważniający komornika do przyaresztowania niewypłacalnego dłużnika.

Nie w każdym jednakże czasie i miejscu, oraz nie na każdej osobie i nie za wszelkie bez wyjątku zobowiązania, przymus osobisty, czyli areszt (jak się wyraża ustawa postępowania sądowego cywilnego), może być zastosowany, a mianowicie:

Ze względu na czas, komornik nie może przyaresztować dłużnika od godziny *ósmej wieczorem*, do *ósmej z rana.*

Ze względu na miejsce: w kościele i mieszkaniach zajmowanych przez posłów i ambasadorów, ministrów zagranicznych i innych ajentów dyplomatycznych, oraz w biurach w czasie posiedzenia. Są to niejako nowożytne *asyla*, w których niewypłacalni dłużnicy czuć się mogą bezpiecznymi.

Od przymusu osobistego są wolni:

1) nieletni, t. j. nie mający 21 lat skończonych;
2) mający więcej niż 70 lat wieku;
3) kobiety ciężarne i do 6 tygodni po rozwiązaniu;
4) rodzice mający nieletnie dzieci, potrzebujące ich opieki;
5) duchowni.

Oprócz tego małżonek co do swego współmałżonka, krewni w prostej linji, jak ojciec, syn, wnuk, dziadek i t. d., a w bocznej bracia i siostry—względem siebie przymusu osobistego wykonywać nie mogą.

Wreszcie tylko za dług przenoszący *rubli sto*, dłużnik może być pozbawiony wolności, za mniejsze wierzytelności, tak energiczny i osobiście dłużnika dotykający środek, byłby nie ma miejscu.

Jakkolwiek przymus osobisty może być jedynym sposobem uiszczenia się przez dłużnika, lub jego familję z należności wierzycielowi, ten ostatni jednak tylko w ostateczym razie i to po wyczerpaniu wszelkich sposobów, uciekać się doń powinien, w razie bowiem czy to złej woli, czy też rzeczywistej niemożności ze strony dłużnika, wierzyciel nie tylko wystawia się na znaczny wydatek z powodu łożenia na utrzymanie dłużnika w areszcie, lecz nadto ten ostatni po odsiedzeniu prawem przepisanego czasu w areszcie, *uważa się za uwolnionego od długu, za który pozbawionym był wolności* (art. 1237 ust. post. sąd. cyw.).

Dawniej wierzyciel mógł trzymać w areszcie dłużnika przez czas nieograniczony, przyczem po uwolnieniu tego ostatniego, zachowywał jeszcze prawo w inny sposób dochodzić swej należności.

Dziś używszy przymusu osobistego, wierzyciel nie tylko, że tak powiemy, bywa skwitowanym ze swej należności, ale nadto nie może dłużnika trzymać więcej nad czas art. 1224 ust. post. sąd. cyw. określony, a to stosownie do wysokości długu, a mianowicie:

sześć miesięcy	za dług	od	100	do	2 000 rs.
rok jeden	„	„	2 000	„	10 000 „
dwa lata	„	„	10 000	„	30 000 „
trzy lata	„	„	30 000	„	60 000 „
cztery lata	„	„	60 000	„	100 000 „
pięć lat	„	„	100 000 rs. przenoszący.		

Tym więc sposobem dłużnik pięcioletnim aresztem wykupuje się z największego nawet długu, dłużej bowiem nad lat 5 w areszcie trzymanym być nie może.

Wierzyciel oddając dłużnika do aresztu, musi z góry za *miesiąc jeden* złożyć fundusz na utrzymanie jego, według taksy w areszcie obowiązującej i potem następnie ciągle z góry podobne opłaty wnosić, niedopełnienie zaś tego, pociąga ten skutek, iż dłużnik z aresztu i od długu, za który uległ zatrzymaniu, uwolnionym będzie.

Dłużnik prowadzony do aresztu przez komornika może żądać, aby ten ostatni, *pod osobistą odpowiedzialnością* bezzwłocznie stawił go przed prezesem miejscowego sądu okręgowego, albo gdy w tem miejscu nie ma sądu okręgowego przed sędzią pokoju, którzy mają prawo uwolnić w każdym czasie dłużnika, skoro tylko uznają, iż niewłaściwie zatrzymanym został.

Środek ten zmuszania dłużników do uiszczania się ze swych zobowiązań, o ile nam wiadomo, nie zbyt często bywa zastosowanym przez wierzycieli, koszt i skutki jakie za sobą pociąga, powstrzymuje tych ostatnich od używania go.

Ze znanego nam wykazu czynności komorników przy sądzie okręgowym warszawskim za pierwsze półrocze istnienia nowych sądów okazuje się, iż areszt osobisty przez żadnego z komorników wykonywanym nie był.

W końcu dodać winniśmy, iż w Warszawie dla ulegających przymusowi osobistemu istnieje t. z. *areszt dłużników cywilnych* przy ulicy Leszno; na prowincji gdzie oddzielnych tego rodzaju aresztów niema, dłużnicy pomieszczają się, jak się wyraża art. 1 255 ust. post. sąd. cyw., *w najbliższem miejscu zamknięcia.*

— *Sprostowanie.* W Nr 189 *Dziennika War.* z dnia 13 (25) września r. b., (a następnie w Nr 212 *Kur. Warsz.* P. Red.) w Najwyższym rozkazie ministra finansów, z 29 sierpnia (10 wrześnio) r. b., w ustępie: przyjęty został do służby, dymisjonowany radca tajny Kruze — do ministerstwa z przeznaczeniem do pozostawania przy ministerstwie finansów, zamiast wyrazów: do pozostawania przy ministerstwie finansów, czytać należy: *do pozostawania osobiście przy ministrze finansów.*

(Dz. Warsz.).

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 212).

Inżynierowi zdawało się chwilami, że przebywa pustynię. Od czasu do czasu zatrzymywał się, aby odpocząć i słuchał. W powietrzu przecież nie rozlegał się jak dawniej przeciągły i donośny świst pary, ucho nie zachwyciło jednostajnego turkotu maszyn; ani jeden z owych słupów czarniawego dymu, tak miłych oku przemysłowca, nie wzbijał się w górę; jak daleko sięgnąć można było wzrokiem, nie widać było nigdzie ani pieców cylindrowych o wysokich kominach, ani rur buchających białą śnieżystą parą; sama ziemia nawet nie zabrudzona miałem węglowym, straciła dawny zwykły swój pozór.

Za każdym takim przystankiem, zatrzymywał się także i Henryk. W milczeniu śledził oznaki wzruszenia na twarzy swego towarzysza i z równem podziałał je przejęciem — jako dziecko kopalni, całą młodość swoję spędziwszy w łonie tej ziemi, nie mógł być obojętnym w obec zmian tak ściśle związanych z własnem jego życiem mających.

— Tak, tak, Henryku — mówił James Starr — wszystko się tutaj zmieniło! Ale cóż robić, prędzej czy później należało się spodziewać, że przy ciągłej eksploatacji, pokłady musiały się przecież wyczerpać. Żałujesz tamtych czasów?

— Żałuję, panie inżynierze, bo to dobre były czasy. Praca ciężka, ale zajmująca, bo wśród ciągłej walki.

— Masz słuszność, mój chłopcze! Walka to była bezustanna: zasypanie ziemią, pożary, zalew wody, wybuchy gazu zabijającego jak piorun, groziły nam na każdym kroku; trzeba było stawiać opór tym niebezpieczeństwom. Dobrze mówisz! Była to walka, a więc było i czynne życie!

— Górnicy w Aloa szcześliwsi są od nas pod tym względem! — zauważył z westchnieniem młody człowiek.

— W samej rzeczy...

— Doprawdy — zawołał Henryk wpadając w zapał — co to za szkoda, że cała kula ziemska nie jest jednym kawałem węgla. Wystarczyłoby go na kilka miljonów lat.

— Bezwątpienia, mój Henryku, ale z drugiej strony przyznać również wypada, że przyroda okazała się bardzo przewidującą, tworząc ziemię naszą przeważnie z wapienia, łupków i granitów, których ogień spożyć nie zdoła.

— Mniemasz pan więc, panie Starr, że ludzie pościliby z dymem całą ziemię.

— To nie ulega najmniejszej wątpliwości mój chłopcze — odpowiedział z uśmiechem inżynier.... Cała ta ziemia spłonęłaby do ostatniego kawałka w lokomotywach, lokomobilach, statkach parowych, w fabrykach gazu i, z pewnością, taki byłby koniec świata.

— W obecnym jednak stanie rzeczy nie zagraża nam nic podobnego; ale za to wyczerpią się kopalnie węgla i może nawet jeszcze przed terminem oznaczonym statystycznemi wyliczeniami.

— Przyjdzie do tego, Henryku i mojem zdaniem Anglja może nie najlepiej postępuje, zamieniając własne paliwo na złoto innych narodów.

— To pewno! — potwierdził Henryk.

— Jestem przekonany — mówił dalej inżynier, że hydraulika i elektryczność nie wypowiedziały jeszcze ostatniego słowa i że przyjdzie czas, w którym obie te siły zużytkowane zostaną w rozmiarach nie podobnych dziś do ocenienia; ale pomimo to nie zastąpią one nigdy węgla kamiennego pod względem praktyczności i rozległego zastosowania w różnych gałęziach przemysłu. Na nieszczęście, węgla nie można produkować w miarę potrzeby! Gdy na powierzchni ziemi lasy odradzają się ciągle w skutek działania ciepła i wilgoci, lasy wewnętrzne nie odrodzą się nigdy, bo kula ziemska nie znajdzie się już nigdy w warunkach koniecznych do ich wytworzenia.

Tak rozmawiając James Starr i jego przewodnik, podążyli spiesznym krokiem i w godzinę po wyjściu z Callander znaleźli się u szybu, wiodącego do kopalni Dochart.

(Dalszy ciąg nastąpi).

OBRAZ MATEJKI

na Warszawskiej Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

Po wojnach domowych, po najściach tatarskich, po wszystkich burzach wewnętrznych i zewnętrznych XIII w., teraz dopiero, narodził się właściwie Kraków, narodziło się mieszczaństwo Krakowskie.

Nadciągali do stolicy swoi i obcy, szukając w niej szczęścia, majątku.

Mieszczaństwo cudownie się prawie obcemi żywiołami zasilało. Toż i p. Mikołaj Wierzynek, o którym tak głośno jest w historji, nie urodził się w Krakowie, a jednak najlepszym był obywatelem nie tylko miasta, ale i kraju. Nad Renem gdzieś było jego gniazdo dalekie. Pan Mikołaj Virsing tedy, przyjąwszy obywatelstwo krakowskie, pracą i przemysłem własnym na handlu i obrotach bankierskich ogromnego dorobił się majątku. Dom sobie okazały na rynku zbudował i przybrał nazwisko Mikołaja Wierzynka. Współobywatele nie wahali się już uczynić go najpierw rajcą swoim, a potem wójtem. Na tym urzędzie zostawał pan Mikołaj w roku pańskim 1363.

Najświetniejsza chwila w życiu Krakowa, miała się tego roku stać i najświetniejszą chwilą w życiu p. Mikołaja. Król Kazimierz wydawał wnuczkę swoją Elzbietę, córkę Bogusława V-go, księcia pomorskiego, za cesarza Niemiec, Karola IV go.

Ślub odprawić postanowił w Krakowie. Stało się według jego woli. W zapusty r. 1363, przybyli do stolicy kazimierzowej, prócz narzeczonej, jej ojca, oraz cesarza Karola, jeszcze trzej królowie: Piotr cypryjski z nieszczęśliwego rodu Luzynianów, Waldemar duński, wreszcie siostrzeniec królewski, Ludwik.

Trzeciego dnia już po przybyciu dostojnych gości, arcybiskup Jarosław, pobłogosławił ślub wnuczki królewskiej, ale jeszcze dwa tygodnie z górą trwać miał zjazd ten znakomity. Przez dwadzieścia dni uroczystowano; przez dwadzieścia dni było jedno tylko święto na ulicach miasta i w umysłach ludzi. Pan Wierzynek wyprosił sobie łaskę, żeby mu wolno było podjąć w domu swoim całe grono weselne.

Zaraz też p. Wierzynek zajął się przygotowaniami do przyjęcia spodziewanych gości; chciał je uczynić prawdziwie królewskiem i takiem je też uczynił.

Purpurowem suknem wysłać kazał schody prowadzące pod wyniosły portyk. Gdy mu znać dano, że królowie już idą, wyszedł przed próg domu swego i oto już z chlebem i solą, czeka u wnijścia.

Dwom za się heroldom trzymającym się jednego z filarów portyku, głosem trąb chwilę uroczystą oznajmiiać każe.

Orszak wszedł już na wschody. Idzie najpierw cesarz, w purpurze cały; zanim pod portykiem stanie rękę ku gospodarzowi na powitanie wyciąga.

Rysy jego twarzy w prawdzie dość regularne ale wzrok niemiły, oblicza za piękne uważać nie pozwala. Wierzynek stoi przed cesarzem lekko zgięty, z czołem ładnem, męzkiem, z twarzą wyrazistą ujmującą, dobrą. Za chwile dokona się powitanie.

Za cesarzem postępuje jego narzeczona, którą prowadzi, pewno na znak przywróconej przyjaźni, Ludwik węgierski. Ona w białej szacie, której końce dwaj paziowie unoszą. W tej chwili właśnie twarzy jej nie widzimy; za to idący z nią Ludwik odwrócony jest w prawą stroną schodów, gdzie się właśnie dla nas punkt widzenia znajduje. Człowiek to poważny, przystojny, śniadej cery, mniej więcej w trzydziestu leciech. W samej rzeczy też skończył już trzydziesty szósty rok życia.

Na ostatku dopiero w znacznej odległości postępuje król Kazimierz w towarzystwie Bogusława pomorskiego i jednego z dwóch królów: cypryjskiego albo duńskiego, wesół jest, w dobrym humorze. Oblicze jego otwarte, jasne, jest biesiadniczo rozpromienionem. Podobny, choć słabszy charakter nosi na sobie i oblicze cesarza, który już przeszedł przed nami.

W pustej przestrzeni pomiędzy obiema częściami orszaku, wyższą i niższą, spostrzegamy dwóch karłów: jeden z nich na beczce siedzi; drugi stojąc na przeciwległej stronie, od postaci Kazimierza Wielkiego dobrze odbija. Może też gdzie zamieszała się w tłum jaka postać poważna, zamyślona przeciwstawiająca się ogólnej uciesze ale jej nie widzimy.

Całą powyższą scenę, w której Wierzynek wita na progu swego domu gości mających go zaszczycić, opowiedział potężny pędzel Matejki, w nowym obrazie znajdującym się już w naszem mieście na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

W obrazie tym potoczne malarstwo historyczne zyskało nowy znakomity utwór. W obec przepysznego artyzmu, jaki w obrazie tym podziwiać musimy, gaśnie niemal wszystko inne na wystawie. Bo i któż inny tak malować, tak w szczególności ludzi malować umie, jak Matejko?

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej panują dziś pustki. Wełna całkowicie wywiezioną została — nowe partje nadchodzące z Cesarstwa, przy ogromnem zapotrzebowaniu, zostają nabywane zaraz na kolei, albo jeźli i nadejdą w znaczniejszych transportach do magazynów bankowych wnet zostają ztąd zabierane. O wełnę zresztą w tej chwili jest wielka konkurencja. Nie tylko ilość, jaka nadchodzi natychmiast znajduje kupców krajowych ale nadto dobijają się o nią i kupcy wrocławscy nadsyłający tu ciągle swoich komisantów. Fabryki krajowe gdyby były przewidziały podobny stan rzeczy i zaopatrzyły się w większe zapasy wełny dwa lub trzy razy mogłyby więcej w roku bieżącym wyprodukować. Dziś zaś, nie mając większych zapasów muszą poprzestać na mniejszej ilości towaru, w skutku czego handel wywozowy musiał się też zmniejszyć. Partje wełny w rękach ajentów pośredników przesuwają się tak szybko jak nigdy.

= Statek parowy po raz ostatni już w tym roku przypłynął w zeszły piątek z Warszawy do Płocka. W sobotę zaś rano przeciągłym, smutnym świstem wygłosił słowo rozstania na całe pół roku. Tak więc pożegnać się chwilowo potrzeba z tym najdogodniejszym łącznikiem, z Płockiem.

= Na wyznaczoną w wydziale górnictwa pozycję markszajdera w pierwszym okręgu górniczym, mianowany został inżynier górniczy, radca honorowy Tydelski.

= Pod fabrykę hydrauliczną na ulicy Kruczej, o której powstaniu już raz donosiliśmy, kopią już fundamenty, co pozwala przypuszczać, iż fabryka stanie jeszcze w roku bieżącym.

= Zaledwie 13 paragrafów zdołał rozstrząsnąć wczoraj komitet obradujący nad ustawą przytułków dla dzieci, włóczęgów i żebraków. Ważność kwestji i wywiązujące się co chwila dyskusje, wstrzymywały narady na szczególnych kwestjach do zupełnego ich wyczerpania. Dalszy ciąg narad odbywać się będzie na sesji przyszłoczwartkowej.

= W poczet studentów warszawskiego uniwersyteta na rok bieżący naukowy, przyjęto 170 osób, a mianowicie: na fakultet historyczno-filologiczny 20, fizyko-matematyczny 15, prawny 42 i lekarski 93.

= Wina z piwnic Rozmanitha, które przeszły na własność Banku Polskiego, przewożone są obecnie na skład do magazynów bankowych. Bank nie chce sprzedawać ich hurtownie, ażeby w częściowej sprzedaży otrzymać większe zyski, coby dało możność pokrycia prócz bankowych jeszcze innych należności pozostałych po upadku tej firmy.

= Jedenasta edycja „Trzystu sześćdziesięciu pięciu obiadów za pięć złotych“ ukazała się w 6000 egzemplarzy.

= Od przyszłego już tygodnia w izbie sądowej odbywać się bądą posiedzenia kryminalne i w środy. Dotychczas posiedzenia podobne miały miejsce tylko w wtorki i piątki.

= Zapowiedziany na dzisiaj debiut pani Makowskiej nie przyszedł do skutku. W miejsce „Trubadura“ dany dzisiaj zostanie „Fra-Diavolo.“

= Na Nowym-Świecie układany jest bruk kostkowy, w okolicach ulicy Wareckiej.

= Budynki pierwszego oddziału straży ogniowej także ulegną restauracji. Suma kosztorysowa owej restauracji dochodzi do rs. 9000.

= Cytryny tegoroczne, są niezwykle piękne. W pierwszym transporcie, który już od kilku dni jest u nas w handlu, można spotkać bardzo wiele okazów wielkością i soczystością rywalizujących z pomarańczami. Widocznie, że urodzaj był znakomity. W cenie jednak nie dało się to u nas jeszcze odczuć. Sprzedają te owoce prawie tak drogo, jak, przed nadejściem świeżych zbiorów, sprzedawano resztki zeszłoroczne, po kop. 4, 4½, a nawet 5, za sztukę. Przyczyną tej drożyzny jest prawdopodobnie utrudniona komunikacja z portem odeskim, przez który ostatniemi czasy nadchodziły do nas prawie wszystkie owoce południowe—i po otwarciu kolei brzesko-kijowsko odeskiej tak znakomicie spadły w cenie.

= Truppa p. Filleborna bawi obecnie w Warszawie, następnie zaś udaje się do Lublina.

= Około Bydgoszczy onegdajszej nocy miał spaść śnieg spory. Wracający koleją bydgoską do Warszawy utrzymują, iż jeszcze rano widziano całe pole pokryte białym całunem.

= W progaramie przyszłego wieczoru środowego Towarzystwa muzycznego, który będzie miał miejsce w d. 3 b. m., przyjmą udział w części wokalnej: panna Marja Rewolińska i p. Stanisław Sąchocki stypendysta tegoż Towarzystwa. W części instrumentalnej wystąpią pp. Wieniawski i Maksymiljan Makowski.

= W teatrze warszawskim ma być wkrótce wystawioną komedyjka w 1-szym akcie p. t. „Córka Ewy.“ Grać będą w tej sztuce panie: Borkowska, Leszczyńska, oraz pp. Grubiński i Stromfeld.

= Z sierocych dziejów...

Dnia 31 maja r. b. znalazła policja warszawska dziecię płci męzkiej, około lat dwóch mieć mogące.

Nieszczęśliwe dziecię to nie mogło dać żadnych wskazówek co do nazwiska rodziców lub opiekunów swoich, jak również i miejsca ich zamieszkania...

Przedsięwzięte przez policję środki w celu odszukania rodziców, nie przyniosły pożądanego skutku, kancelarja przeto warszawskiego Ober-Policmajstra, pomieściwszy dziecię to w instytucie moralnie zaniedbanych, wzywa rodziców, opiekunów lub w ogóle tych, którzyby mogli dać jakiekolwiek wskazówki co do sieroty, ażeby takowe osobiście lub piśmiennie ze wskazaniem swego nazwiska i miejsca zamieszkania, zechcieli bezzwłocznie zakomunikować do wydziału prawnego rzeczonej kancelarji.

Wszak biedna ta istota nie będzie opuszczoną.

— Jutro w pałacu Brühlowskim w Warszawskim Damskim Komitecie zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ przyjmować będzie jenerałowa *Starynkiewicz*.

— W niedzielę, t. j. d. 30 września, osoby udające się na wycieczki zamiejskie do stacyj: Pruszków, Brwinów, Grodzisk, Ruda-Guzowska, Radziwiłłów i Skierniewice mogą korzystać z biletów spacerowych klasy 2 giej i 3-ciej, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym, wydawanych na pociągi wychodzące z Warszawy o godz. 6 m. 15, — 7 m. 10—i 9 m. 50 z rana, oraz o godz. 2 min. 35 po południu. Powrót za biletami spacerowemi nastąpi ekstrapociągiem, wychodzącym ze Skierniewic o godz. 7-mej m. 30 wieczorem i przybywającym do Warszawy o godzinie 9 minut 18 wieczorem.

— Przejeżdżający koleją petersburską opowiadają, iż od Dynaburga do Petersburga po całej drodze żyta stoją jeszcze na pniu. Przyczyną tego podobno są ciągłe niepogody tak dotkliwe, iż zbiór obecny za zupełnie przepadły uważanym być może.

— Mikołaj Rubinstejn zamierza dać szereg koncerów w większych miastach połączonych z Moskwą siecią drogi żelaznej. Cały dochód z koncertów podzielony zostanie na trzy części: jedna na korzyść miejscowego zarządu towarzystwa „czerwonego krzyża,“ tego miasta w którym dany będzie koncert, druga na korzyść miejscowego zarządu tegoż towarzystwa w Moskwie, nakoniec trzecia część na korzyść przytułku dla sierot po żołnierzach.

Kronika Zagraniczna.

× W New-Yorku wprowadzono już w ruch pięć *telefonów*. Jeden z nich łączy linję ruchu statków parowych z miejscem ich wyjścia. Nie ulega wątpliwości, że głos osoby oddalonej od miejsca obranego na pięć lub dziesięć mil odległości, tak dokładnie jest słyszanym jak w odległości dwóch kroków. Głos wszakże tem dokładniej się odbija im jest wyższy w tonie i jeżeli dźwięki jego są przeciągłe.

× Otwarcie nowego kursu w galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa lasowego, nastąpi w pierwszych dniach października 1877 roku.

Nekrologja.

† Dnia 29 września r. b. to jest w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Julji z Elsnerów **Mrozowskiej**, odprawione będzie o godzinie **11-tej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16204—

† Dnia 29 września to jest w sobotę, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10½** z rana, odprawioną będzie Wotywa żałobna za duszę ś. p. Albina **Radoszewskiego**, jako w szóstą rocznicę jego zejścia. —16159—

† W dniu jutrzejszym o godzinie **9-tej** rano, w kościele

na Powązkach odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teodora **Rościszewskiego,** obrońcy przy Departamencie Rządzącego Senatu, oraz przeniesienie zwłok tegoż z katakumb do grobu własnego, na które pozostała wdowa wraz z córką, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —16178—

† Jutro, jako w rocznicę śmierci Wiktora **Celińskiego,** byłego kontrolera magazynu solnego i córki jego Kassyldy, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o godzinie **9½** rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16196—

† Za duszę ś. p. Franciszka **Piotrowskiego,** w sobotę dnia 30-go września 1877 roku, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** rano, na które w smutku pozostała rodzina, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16140—

† Ś. p. Konstanty **Bruni,** po kilkoletnich ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami dnia 27 września r. b. zakończył życie w wieku lat 38. W głębokim żalu pozostała wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok ś.p. Konstantego w dniu 30 b. m. i r. w niedzielę o godzinie **4-tej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —16218—

† Ś. p. Antonina z Kroniszów **Tingle,** opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeżywszy lat 28, zmarła w dniu 27 września 1877 r. po długiej i ciężkiej chorobie. Pozostały mąż wraz z nieletniemi dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 30 września r. b. o godzinie **9-tej** rano w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —16199—

† Ś. p. Elzbieta z Dziedzickich **Grabowska,** wdowa po b. sędzi pokoju, b. radcy wojewódzkim, dziedzicu dóbr Zawady w przasnyskiem opatrzona Świętemi Sakramentami w wieku lat 87, dnia 27-go o godzinie 5-tej po południu przeniosła się do wieczności. Pozostała w głębokim smutku rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w kościele św. Krzyża w sobotę dnia 29 o godzinie **10-tej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w niedzielę dnia 30 o godzinie **4-tej** po południu, odbyć się mające. —16219—

† Pozostała po zgasłym ś. p. Janie **Kasperskim,** b. urzędniku drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej, wdowa z matką i czworgiem dzieci, składają serdeczną podziękę tym wszystkim, którzy w dniu 21 b. m. tak licznie zebrani, towarzyszyć raczyli odprowadzeniu zwłok jego na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć wam! zacni Koledzy, Towarzysze i Pryjaciele zmarłego, którzy współczując tak ciężką boleść i stratę rodziny, pospieszyliście jej z pomocą, niechaj Stwórca sowicie wam to wynagrodzi! —16193—

† Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Kolegom, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki nieboszczyka męża mego ś. p. Juljana **Małczyńskiego**, na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie w imieniu swojem i dzieci za uczczenie go tą ostatnią posługą i za okazane mi współczucie w nieszczęściu. *Żona z dziećmi.* —16217—

Przegląd polityczny.

Ciągłe deszcze, ciągła niepogoda jesienna wstrzymuje żywszy bieg operacji wojennych nad Dunajem. We wszystkich prawie punktach akcja ustała, a telegram z Wiednia 27-go nadesłany w nocy donosi, iż armja Mehmed-Alego w skutek nagromadzenia przez J. C. W. Następcę Tronu znacznych sił i z przyczyny trudnego utrzymania się wśród niepogody dnia 24-go przedsięwzięła odwrót na dawne stanowiska nad czarnym Łomem (Kara Lom).

Nadciągające z za Dunaju posiłki skierowane zostały ku Plewnie, Bjele i Tirnowie. Gwardyjska dywizja Nr 3 przekroczyła 22-go Dunaj.

Połączeniu się Hifzi-baszy z Osmanem nie można było przeszkodzić, gdyż dywizja jego złożona z trzech rodzajów broni miała przewagę nad konnicą jen. Kryłowa. Spodziewają się, iż ostatnie dnie babiego lata przyniosą jeszcze kilka ważniejszych starć pod Plewną, lecz tym razem Osman ostrożniej zabiera się do tych operacji, bo najprzód już przygotowuje sobie drogę odwrotu. Według telegramu do *W. T. B.* z Konstantynopola turcy sami przypuszczają ewentualność cofnięcia się z Plewny i w tym celu Szefket basza zakłada oszańcowany obóz pod Orhanje, z którego bronić będzie można drogę do Sofji w razie gdyby Osman ze swojemi wojskami z dotychczasowych pozycji wypartym został.

Reporter z placu boju telegrafuje do *Presse* ze Sistowy pod datą 25: „po przybyciu całych dwóch dywizyj gwardyjskich pod Plewnę, co z początkiem października nastąpi, podjęty zostanie nowy atak przeciw Osmanowi. Do armji Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu przybyły również gwardyjskie pałki. Ponowne uderzenie zaczepne turków spodziewane jest nie od Cerkowny, lecz na południe od Osmanbazaru."

Sulejman bombarduje bezustannie.

Tylko co przycichły wieści o medjacyjnych planach, pojawiają się dla odmiany inne podobne pogłoski.

Serbia rozważa wszelkie dane i jakoś zdecydować się nie może na stanowcze przystąpienie do akcji.

Korespondent *Times'a* bardzo optymistycznie zapatruje się na przyszłą politykę turecką utrzymując, że w razie powodzenia, Turcja sama zawezwie mocarstwa europejskie do pośrednictwa pokojowego i dobrowolnie przyjmie warunki, których jej w innych warunkach pod naciskiem zaakceptować nie było możliwem.

Tymczasem tenże sam dziennik w innem miejscu sam utrzymuje, że między Turcją zwycięzką a zwyciężoną leżeć będzie olbrzymia różnica, bo jej fanatyzm, mahometanizm, odosobnienie się od interesów cywilizowanego świata wzmocnienia militarne — stworzą nowy, groźny żywioł w Europie.

W obec tych dwóch sprzecznych poglądów w tak poważnem piśmie angielskiem westchnąć przychodzi: cóż się ostoi w prasie, jeżeli *Times* jast niekonsekwentnym!

Wiadomości telegraficzne.

— *Londyn 26-go.* Do *Daily News* telegrafują, z Konstantynopola, że w zatoce Bezika jeden ze statków angielskich utonął wraz z załogą, zawadziwszy szrubą o torpedę.

Biuro Reutera otrzymało telegram z Erzerumu, że do Aleksandropola przybył 20000-czny oddział dla posiłkowania jenerała Loris-Melikowa. Pod Peniakiem, o trzy mile od Olty, i pod Bajardem były znaczne potyczki.

— *Wiedeń 27-go.* Z Raguzy donoszą *Pol. Cor.* że zajęta przez czarnogórców Trebinja, ogłoszona w stanie oblężenia. Gacko ma być wkrótce bombardowane. Bilek i okoliczne wsie spalone przez czarnogórców.

Z Cetynji telegrafują do tegoż dziennika, że czarnogórcy po całodziennem bombardowaniu i uporczywej walce zdobyli 24-go b. m. Gorańsko a z niem 3 działa 500 karabinów i 300 jeńców. Czarnogórcy zdobyli także Piwę i fort Orkoida.

Do *Pressy* piszą z Jass, że linja drogi żelaznej galacko-benderskiej ukończoną już została od Galacza do Kubei.

Auersperg odpowiadając w izbie deputowanych na interpelację w kwestji wschodniej, oświadczył, że rząd austro-węgierski stoi dotąd na gruncie ścisłej neutralności.

Onegdaj Tisza przyjmował deputację węgrów miasta Kaposzwar, które urządziło meeting turkofilski, zganił jednak przedstawioną mu petycję.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 28-go września.

Wiedeń 24-go.—*Pol. Cor.* dowiaduje się z Konstantynopola pośrednio: „W stambulskich kołach militarnych panuje przekonanie, że Osman-pasza, zaopatrzony na jakiś czas w potrzebne zapasy żywności i amunicji tudzież odpowiednio wzmocniony przez dywizję Hifzi-paszy, niebawem przejdzie do działania zaczepnego. Z drugiej atoli strony spodziewają się tu także ofensywy rossyjskiej, którą zdaje się zapowiadać wysyłka znacznych posiłków rossyjskich ku Plewnie."

Wiedeń 27-go.—Według odebranej tu z Białogrodu pod dzisiejszą datą wiadomości, siedm skombinowanych bataljonów z okręgów Rednik i Cacak wyruszyło nad Jawor, gdzie już stała brygada użycka. Szef serbskiej służby sanitarnej Giorgiewicz, który pojechał do Pragi, dla werbowania lekarzy do armji serbskiej, powrócił do Białogrodu.

Bukareszt 26-go.—Kilka pułków kozaków przeszło dziś przez miasto. Skobelew zdrowszy wyjechał dziś rano z Todtlebenem do głównej kwatery. Whelesley z powodu słabości tu pozostaje. Cogalniceanu i Bratiano są tu na jutro oczekiwani. Ostatni przybywa z głównej kwatery księcia rumuńskiego. Dziennik „Romanul" organ Bratiana i Rosettiego, żąda zwołania izb na nadzwyczajne posiedzenie. Zapewniają, że Statescu będzie ministrem sprawiedliwości, na miejsce Campeneceno, który objął ministerstwo finansów. Konsul rossyjski w Belgradzie, w przejeździe z głównej kwatery do Belgradu przybył.

Berlin 26-go. — Depesza dziennika *Post* z Petersburga: „Pierwsze posiłki gwardji odeszły do przesmyku Szypki. Do mostów zimowych sprawiają tu żelazne pontony. Jenerał Totleben będzie kierował urządzeniem obozu zimowego i przyczółków mostowych".

Wiedeń, 26go września.— Według nadeszłych tu wiadomości, Rossjanie utrzymali się na linji Varniku-Łom. Cofanie się Mehmeda Ali, było skutkiem nieudania się sforsowania wąwozu Szypka przez Sulejman.

Peszt, 26go.— Na wczorajszej giełdzie 31 firm handlowych ogłosiło się niewypłacalnemi.

Berlin 26-go. — Prezydent izby włoskiej Crispi przysłał telegram do cesarza niemieckiego następującej treści: Będąc w zamiarze pożegnania Niemiec, żałuję mocno, iż osobiście nie mogę przywitać waszą Cesarską Mość i wywiązać się z obowiązku złożenia Mu głębokich dzięków za dowody sympatji dla Włoch.

Petersburg 27-go. — Donoszą tu z Krasnowodzka, że powrócił tam jenerał Łomakin ze swojemi wojskami. Po bitwie pod Kizil Arwat hanowie tekkińscy przez cały miesiąc zajmowali jenerał Łomakina układami, dopóki nie sprzątnęli zboża z pola. Następnie cofnęli się w góry, zniszczywszy pierwej wszystkie studnie po za tyłami oddziału rossyjskiego. Wojska zatem, poszły do odwrotu.

W ciągu sześciu dni przebyły 200 wiorst drogi. Pierwszem miejscem wypoczynku były źródła wody siarczanej pod Mułła-Kary (o 140 wiorst przed Krasnowodzkiem), które szczęśliwie nie uległy powszechnemu zniszczeniu.

D. 23 lipca (4 sierpnia) oddział do Krasnowodzka powrócił.

Taszkient 27go. — Skutkiem mnożących się wypadków zatrucia przez opium między ludnością kirgizką, jenerał-gubernator Turkiestanu zakazał przywozu opium na terytorium rossyjskie.

Wiedeń 27-go.— Odpowiedź Auersperga na interpellację w kwestji wchodniej, zaznacza zupełna neutralność Austro-Węgier względem obu stron walczących i dopilnowanie interesów monarchji. Co do ewentualnego wystąpienia Serbji, rząd austro-węgierski nie powziął jeszcze żadnej decyzji, jak się zachowa.

Donoszą, iż dnia 24go b. m. armja Mehemeda-Alego cofnęła się na dawne swoje pozycje nad Czarnem Łomem, w pobliżu Kacelewa. Jakie są powody tego ruchu i opuszczenia Cerkowny, nie wiadomo.

— Jutro w resursie obywatelskiej na Krakowskiem Przedmieściu otwartą zostanie wystawa obrazu Henryka Siemiradzkiego *Świeczniki chrześcijaństwa.* Cena wejścia w dnie powszednie kopiejek 30, w niedziele zaś, święta i we czwartki po kop. 15, dzieci do lat 10-ciu płacą połowę.

— W przyszłą niedzielę, to jest dnia 30 września, o godzinie 4 tej po południu, odbędzie się sesja wypisowa i zapisowa zgromadzenia koszykarzy w mieszkaniu starszego majstra Szymona Czerniejewskiego, przy ulicy Nowy Świat Nr 36.

— Licytacja chmielu w składach bankowych odbędzie się 29 przyszłego miesiąca, a nie 29 b. m. jak wczoraj ogłoszono.

— ***W Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet*** (Plac Zielony Nr 10) otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów,“ „Introligatorstwa,“ „Rękawiczek“ i „Kroju Bielizny“ — zapisywać się można codziennie. —15050— 4—6

— *Redakcja Warszawskiego Rocznika Adresowego.* — Dla uzupełnienia i udokładnienia swego Rocznika na r. 1878 wydać się mającego, uprasza PP. Kupców, Przemysłowców, Fabrykantów i Rękodzielników, tak w Warszawie jak i na prowincji, aby raczyli nadesłać jaknajrychlej dokładne swoje adresy firmowe, jak również proszeni są PP. Lekarze (z oznaczeniem specjalności i godzin przyjęcia), Dentyści, Weterynarze, Technicy wszelkiej gałęzi, Adwokaci, Notarjusze, Komornicy, których adresy pomieszczone będą w dziale informacyjnym Rocznika. — Ponieważ Rocznik Adresowy okazał się pożytecznym przewodnikiem, Redakcja prseto spodziewa się, że tak firmy handlowe i przemysłowe, jak i przedstawiciele innych gałęzi wymienionych wyżej, pospieszą z nadesłaniem swych adresów albo do *Rafalskiego*, Zapiecek 2, albo do *Frendlera*, Leszno 51,—najpóźniej do 20 października. —15944—2—3

Kurs giełdy warszawskiej.— Dnia 28-go września 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	147.	147.15	147.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.96	9.98	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	120.	120.30	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	126.45—52½— 60—67½	126.70	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—.
4% L. z. nowe z r. 1869 duże	96.75—70	96.85	96.55
„ „ „ „ małe	96.55	96.70	96.40
Listy zast. m. War. serji I	—.	89.95	89.65
„ „ „ „ II	89.75—80	89.95	89.65
„ „ „ „ III	—.	—.	89.20
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	84.50	84.65	84.35
„ „ małe	—	84.55	84.25
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	95.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	209	209.	—.
„ „ z r. 1866	—	210.	208.75
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	115.	114.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120..............	—.	—.	207.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	125.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	110.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	212.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 106⅔ nowych 133⅓ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $245^{15}/_{18}$ m. Łodzi 204⅙ Listów likwidacyjnych 130 obligów skarbowych $196^{7}/_{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji 104⅕ II-ej emisji 20⅘.

Monety. Półimperjały rs. .— — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. . — — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kep. —.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 7.2 w południe ciepła st. 9.6. Barometr 764 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 11.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Fra-Diavolo.** Jutro: **Żydówka.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Dwie blizny. — Nierówne prawa. — Teatr amatorski.** Jutro: **Nitka jedwabiu.**

Teatr Poznański.

Dziś: Poraz ostatni w tym sezonie: **Pan Damazy.** —Jutro: Przedostatnie przedstawienie: **Podróż po Warszawie.**

Lekcje Rysunku i Malarstwa

u Hr. Marji Łubieńskiej, już się rozpoczęły w jej mieszkaniu, ulica Królewska Nr 6, po samej cenie i w te same dnie co dawniej, w Poniedziałki, Środy i Piątki, od godz. 12 do 2. Lekcje zaś malowania na porcelanie i szkle we Wtorki i Soboty.
1—3 — 16212 —

Potrzebni są zaraz

UCZNIOWIE

do Magazynu ubiorów męzkich Józefa Skwierczyńskiego. Podwale Nr 4. —15677—3—3

Dla znacznego magazynu w Rossji potrzebne są:

Dwie PANNY

uzdatnione w krawieczyznie i konfekcji. Reflektujące na te posady zechcą się zgłosić po bliższą informację do Magazynu pana Wolfa Goldflam na Placu Żelaznej Bramy Nr 2, pierwszy sklep od Ogrodu Saskiego.
2—3 — 16061 —

Jest do sprzedania niedaleko kolei

Willa z Pałacem,

z dwoma ogrodami: Angielskim, w którym rzeka przepływa i owocowym dającym dochodu rs. 500 z oranżerją, razem rozległości mniej więcej włóka jedna. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania Nr8, 2 godzinie 9-ej do 10-tej rano. 1—3 — 16216 —

Do Fabryki Fortepianów w Kijowie,

potrzebni są uzdolnieni **Korpusmacher, rezonansmacher i abputzer** na piania. O warunkach i adresie można poinformować się w Redakcji Kurjera.
6—12 — 15505 —

Filja Kantoru Wekslu i Loterji

Gabrjela Neumark

przy ulicy Nowy-Świat Nr 67a, przeniesioną została do głównego kantoru pod tąż samą firmą egzystującego przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich, gdzie losy już do obecnej klassy wydane będą. 3—6 —15766—

Niniejszem poiecamy nasz skład wybornych, dobrze się przechowujących następujących **PIW:**
Lagrowe;
Gr. Mouss (Kijok);
Drezdeńskie;
Eksportowe (Lentzki);
Kulmbachskie.
Z szacunkiem
F. Prignitz & Comp.
2—6 — 16023 — Miodowa Nr 5.

Rsr. 15,000

jest zaraz do wypożyczenia w całości lub w części na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość w składzie win W-go Aleksandra Skorupskiego na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 17. —16022—3—3

W Tunelu Warszawskim

znana publiczności **KUCHNIA,** Nr 26 przy ulicy Marszałkowskiej, jest **do wydzierżawienia** od 1-go Października r. b. —15254—

Zarobek stały

dla posiadającego najmniej **5 furmanek parokonnych z końmi i wozami silnemi,** do wożenia węgli służyć mogącemi. Wiadomość w Kantorze głównym, ulica Jerozolimska Nr 35. **F. Łapiński.**
—15760—4—0

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Algierka

tumakami i podbita, wierzch sukienny. Wiadomość powziąść można codziennie od gndziny 10-tej z rana do 6 po południu, w pałacu Brylowskiem, u państwa Olszewskich.
1—2 — 16220 —

Do sprzedania Skrzypce

w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 18, stróż wskaże. —16152—1—1

60 Pieców Kaflowych,

brakowych, z letniego wysortowania, — jak w latach zeszłych tak i obecnie do sprzedania **bardzo tanio** w Fabryce Pieców, ulica Tamka Nr 17. —15984—2—6

PRELOTKA,

razem z urzężą i ubraniem dla kuczera, jest do sprzedania. Ulica Bielańska, Nr 10 mieszkania Nr 57/58. 2—3 — 16008 —

Dnia 26 Września, zgubione zostały

Dwa powozowe Kufry,

czarną skórą obite. Ktoby takowe dostawił do pałacu dawniej Mostowskich Majorowi Zawadzkiemu, otrzyma wynagrodzenie.
—16109—2—3

Magazyn Ubiorów Męzkich S. MAGNUSKI,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Na sezon jesienny i zimowy, poleca się doborem materjałów krajowych i zagranicznych. Obstalunki wykonywa, krojem modnym, odznaczającym się świeżym rysunkiem, a zdobiącym każdą figurę. Ceny wyższe lub niższe, stosownie do umowy. Posiada również wybór garderoby gotowej. Jakoteż i burek sławuckich, palt z pasami z rozmaitych materjałów i fasonów.—Ceny nizkie.
—15394—5—6

Korzystna Wiadomość!

Jest do sprzedania **posessja** Nr 23/2370A przy ulicy Dzielnej położona, wynosząca blizko 9,000 łokci kwadratowych, na gruncie dziedzicznym, na którym są dwa domy mieszkalne, w dobrym stanie i ogród owocowy do 200 drzew w dobrych gatunkach. Wiadomość na miejscu. —15869—3—5

Kanapka, dwa fotele, sześć napoleonek kozetową robotą, wełnianym rypsem kryte, bardzo mało używane, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania za rs. 75. — Wiadomość ulica Królewska, dom Nr 3, mieszkania Nr 16.
3—3—15559

PLAC

obszerny, na skład węgli i drzewa, z zabudowaniami i wszelkiemi przyborami w zakres składu węgli wchodzącemi, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu w Alejach Jerozolimskich Nr 65. —15732—4—6

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE
za powocą.
KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa, i J. Mrozowskiego. —2373—



Fortepian

o 7-miu oktawach, **Torba myśliwska, Meble** i sprzęty do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 10, na parterze.
—16134—1—1

Do sprzedania:

używane: Toaleta damska okazała, Serwantka oszklona, Biurko damskie mahoniowe, Parawan na orzech, Szlaban formujący stół z szufladą, Prasa do serwet. Aleja Ujazdowska Nr 12, mieszkania 7. —16006—2—3

70 kop.

Garniec 7 i pół funtów

Nafty Amerykańskiej, z pierwszorzędnych kopalń, Nev-York i California, oraz Skład Mydła i Świec Stearynowych jakoteż i łojowych. Z czem mam honor się polecić

Walenty Kronenbergh.

Żelazna Brama Nr 6, vis à vis targu ryb.
—15476—5—12

Fabryka wyrobów Cynowych B. KRYNICKIEGO

dawniej

FELIKSA GÓRNICKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Gołębiej obecnie Nowomiejskiej Nr 176/7,
wyrabia Aparaty aptekarskie, Seręgi i Szpryce rozmaite, Naczynia szpitalne, Wazy, Miski, Talerze, Kupki, Czajniki, Nocniki, Plomby, Guziki, Formy do lodów i Puszki, Cacka dla dzieci i t. p. Oraz przyjmuje obstalunki na powyższe przedmioty i reperacje. 15148

Mieszkanie dla kawalera

przy ulicy Senatorskiej, w blizkości Banku Polskiego, składające się z dużego pokoju z przedpokojem, do najęcia od 1-go Października. Wiadomość na Placu Teatralnym Nr 8, w pałacu Blanka, obok Ratusza u stróża.
—16035—2—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Października na I-em piętrze, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 11, obok Banku Handlowego

LOKAL,

składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kwiatnika, kuchni, spiżarki, pawlaczy, pasaży, oddzielnej pralni, i waterklozetu. W pomieszkaniu tem zaprowadzony gaz z ozdobnemi lampami, wodociąg, zlew, wanna, może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu 1—6—16202

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od kwartału za rs. 240 rocznie, lub do 1-go Lipca. Plac Ś-go Aleksandra Nr 5 i róg Wspólnej. —16141—1—3

W domu Nr 5/1608A, przy ulicy Nowogrodzkiej, są do najęcia od 1 Października r. b. mieszkania, mianowicie:
3 Pokoje z salą i kuchnią o 2-ch wejściach, na parterze.
1 Pokój z salką i przedpokojem oraz kuchnią, także na parterze, o 2-ch wejściach.
1 Pokój z kuchnią na parterze.
3 Pokoje z kuchnią na facjacie.
Dwa Pokoje z kuchnią, na facjacie.
4-ry Izby suche i widne w suterynie z oddzielnemi wejściami
Ceny umiarkowane. Wiadomość bliższa na miejscu. 4—6 —1589[illegible] —

Nagrody rs. 10,

otrzyma znalazca **Zegarka złotego** damskiego w 2-ch kopertach z długim łańcuszkiem, ktory zostat zgubionym 24 t. m.—Wiadomość ulica Piwna, Nr 38, mieszkania 12, 3-cie piętro. 2—2 — 16138 —

Nagrody rs. 5.

W dniu 25 b. m. w przejeździe z Cytadeli na Nowy-Świat zgubioną została

Teka z papierami

niezamknięta, z zamkiem oderwanym. Łaskawy znalazca zechce odnieść za Żelazną bramę Nr 2 do stróża Józefa, za powyższą nagrodą. 1—3 — 16214 —

NOWO OTWORZONY

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY

„HERKULANUM"

na wzór Hall zagranicznych

przy rogu ulic: Krakow.-Przedm. i Bednarskiej, obok Skweru,

pod firmą:

Zygmunt Kuczera i S-ka.

Urządzony na wielką skalę ze wszelkiemi możliwemi wygodami, a mianowicie:

1. **Kuchnia** wykwintna przy cenach nie wyższych jednakże od praktykowanych we wszystkich średnich Zakładach jadalnych.
2. **Piwo** z browaru Hermana Jung, którego firma daje dostateczną rękojmię swej dobroci.
3. **Wino** z piwnic Stępkowskiego.
4. **Wódki i Likiery** z Dystylarni Teodora Tschoepe.

Oprócz 4-ch wielkich sal gościnnych, w których biją dwie fontanny, służące dla ciągłego utrzymywania świeżego powietrza, są jeszcze i stosownie urządzone gabinety.

W obszernych zaś bassenach, z których tryskają fontanny, pływają żywe ryby, które na żądanie mogą być sporządzone na poczekaniu i na stół podane.

Nadto wieczorami wyborna orkiestra uprzyjemnia czas.

Polecając się łaskawym względom Szanownych konsumentow, jako od dawna już znana firma z Resursy Obywatelskiej, mamy nadzieję, że Szanowna Publiczność, zechce zaszczycić Zakład nasz częstemi odwiedzinami, gdzie znajdzie ceny nizkie, usługę szybką i sumienną.

4—6 — 15165 — **Z. Kuczera i S-ka.**

---

po Rs. 8 Korcy 10 Korcy po Rs. 8

Węgla grubego najlepszego, wyrównywającego dobroci zagranicznym, z najcelniejszej kopalni krajowej.

11 rs. Sążeń drzewa sosnowego rdzennego.—Olszo wego **rs. 12 kop. 50.**

Rs. 13 k. 50 Sążeń Brzozowego Rs. 13 k. 50.

Nr 21. W Składach **Kleyfa**, przy rogu ulicy Widok i Marszałkowskiej. **Nr 21.**
Nr 18. Na Marszałkowskiej i róg Nowogrodzkiej. **Nr 18.**
Egzystujący przez lat 12 w Alejach Jerozolimskich pod Nr 5.

6—6 — 14929 —

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH

I DRZEWA OPAŁOWEGO,

Ksawerego Wyganowskiego,

Aleja Jerozolimska, Nr 22, wprost ulicy Kruczej.

Sprzedaje materjały opałowe po cenach:

Za 1 korzec **Węgli kamiennych** grubych najlepszych szlązkich z odwózką **kop. 95.**
„ **Węgli kamiennych** kostkowych z tegoż samego gatunku z odwózką, **kop. 85.**
„ **Węgli krajowych** grubych z kopalni „Jakób" z odwózką, **kop. 90.**
„ **Węgli drzewnych, rs. 1.**
Za 1 sążeń kubiczny **starodrzewu sosnowego, rs. 12.**
„ „ **starodrzewu olszowego, rs. 13.**
„ „ **starodrzewu brzozowego, rs. 14 kop. 50.**

Drzewo rąbane na każdym sązniu rs. 1 drożej.

Wozy stemplowane i pod przykryciem oplombowane, wysyłka jak najśpieszniejsza.

Wszystkie **kioski anonsowe** upoważnione są do sprzedaży materjałów opałowych z mego składu po powyższych cenach, a wydane przez nie kwity na wniesioną opłatę akceptuję 2—6 — 15751 —

!!! NAJTANIEJ !!!

DRZEWO OPAŁOWE.

Z powodu zupełnej wyprzedaży **Skład Drzewa** egzystujący na placu przy linji stacji drogi żelaznej Warszawsko.-Wied. w Warszawie, a wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49**, wprost **Fabryki Druciannej** W-go Handkiego, sprzedaje drzewo w suchym i zdrowym stanie, po **bardzo zniżonej cenie.**

Sążeń Drzewa:

Sosnowego z odstawą. . . . . rs. 10 kop. 80
Olszowego „ . . . . „ 11 „ 50
Brzozowego „ . . . . „ 12 „ 50
Dębowego „ . . . . „ 12 „ 50

Porżnięty i porąbany sążeń o rubel 1 wyżej.

Obstalunki dla powyższego Składu przyjmować będą następujące Kantory:

1: Przy ulicy Nowy-Świat, Dystrybucja w domu pod Nr 5.
2. „ „ „ Handel Win i Korzeni, w domu pod Nr 64.
3. „ „ Niecałej, Dystrybuccja, w domu pod Nr 9.
4. „ „ Marszałkowskiej, Dystrybucja, w domu pod Nr 59.
5. „ „ Bielańskiej, Dystrybucja w Hotelu Paryzkim, wdomu pod Nr 9.
6. „ „ Miodowej, Kantor Loterji, w domu pod Nr 12.
7. W kładzie herbaty pod firmą Piotr Orłow przy ul Marszałkowskiej Nr 47.
8. W składzie galanteryjnym Wgo Golińskiego w Gmachu Teatr. • 15429 -5-6

OBJETS d'ART

et

CURIOSITÉS.

M. M. Wertheimer frères, seuls Antiquaires de la Cour d'Angleterre, ont l'honneur d'annoncer, à leur arrivée en cette ville, qu'ils sont prêts d'acheter, même à des prix très élevés, des objets d'art de réelle valeur, tels que Vases, groupes et autres objets en porcelaine de Sèvres, Vienne, etc.; groupes et statuettes en marbre, ivoire, bronze, bois sculpté; meubles incrustés de plaques, de porcelaine montés en bronze, dorés ou de boule; tapisseries; belles pendules et candélabres, etc., en bronze doré; boites en écaille incrustée d'or, tabatières, étuis, etc., en or émaillé; enfin, toute espèce d'objets d'art des époques Louis XIV, XV et XVI, ainsi que des armes et autres objets du XVI-e siècle.

M. M. Wertheimer resteront à Varsovie quelques jours; on les trouve à l'Hôtel de l'Europe jusqu' à 10 heures du matin et entre 4 et 6 h. de l'après midi; on peut aussi leur adresser des lettres et des photographies. 2—5 — 16053 —

Wieczory Tańcujące

codziennie

pod Nr 2, róg Podwala i Króla Zygmunta na 1-szem piętrze od frontu, od dnia 1-go Października wejście po kop. 25. Damy mają wejście bezpłatne. Początek o godzinie 10-tej wieczorem. Bufet zaopatrzony w różne napoje i delikatery, 3—3 — 15864 —

Niżej podpisani, utrzymujący Zakład wychowawczy męzki, przy ulicy Stolarskiej Nr 478 w Krakowie, uwiadamiamy Szanownych Rodziców i Opiekunów, że jak dotąd tak i na rok szkolny 1877/8 przyjmujemy uczni i do szkół publicznych uczęszczających, po cenach nader przystępnych, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, z konwersają francuzką. Również udzielają się osobno języki: angielski, rossyjski, francuzki i niemiecki, oraz nauka gry na fortepianie.

Łusakowscy.

3—3 — 15784 —

Magazyn Mód Natalii Meisner,

przy ulicy Czystej Nr 2, nabyty od **E. Wilczyńskiej** i w temże samem miejscu nadal egzystujący, zaopatrzony został na sezon bieżący w znakomity wybór towarów paryzkich jako to: Kapeluszy, czepeczków, ubranek, żabotów, wstążek, piór, kwiatów, koronek, i t. d.

W tymże Magazynie zaprowadzoną została sprzedaż gotowych Sukien damskich tak spacerowych jak i wizytowych, wykończonych podług paryzkich modeli, po cenach bardzo przystępnych.

Przytem przyjmują się do roboty suknie z materjałów z miasta i wykończa się je jak najstaranniej i najspieszniej.

1—3 — 16163 —

WIATRAK

Cylinder do wydzierżawienia na lat 3, od Ś-go Michała 1877 r. wraz z pomieszkaniem, za rogatkami Wolskiemi. Wiadomość w domu Nr 3, na Krakowskiem-Przedmieściu u stróża Piotra w ogrodzie.

1—1 — 16191 —

Dzwonki Elektryczne

w najtrwalszy i najpraktyczniejszy sposób zabezpieczający od psucia, z elegancją i bez psucia murów.

Sygnały Hotelowe, Sygnały Alarmowe ubezpieczające od złodziei do Sklepów i innych Zakładów oraz **Tuby akustyczne** (szprach, Röhren) urządza **Zakład Slusarsko-Mechaniczny, R. SZEWCZYKOWSKIEGO,** Nowy-Świat Nr 46, Gwarancja i konserwacja kilkoletnia.

1—6 — 16151 —

Oddaje się znaczny

Kapitał

pod załóg domu, na dobrem miejscu i dochodnego i niezbyt odłużonego. Dowiedzieć się można na ulicy Bednarskiej, domu Nr 15, mieszkania Nr 15. 1—3—16162

NAUCZYCIELKA

posiadająca zezwolenie Rady szkolnej oraz chlubne świadectwa osób, w których domu udzielała lekcji nauk, w zakres jej wiedzy wchodzących, poszukuje miejsca jako guwernantka do języków: polskiego, niemieckiego, francuzkiego, przedmiotów szkolnych, oraz początków języka rossyjskiego i muzyki. Mogłaby miejsce to przyjąć bądź stale, za umiarkowanem wynagrodzeniem, bądź na godziny. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 7, w bramie na lewo na parterze. 1—3—16201

Potrzebnym jest

RZĄDCA

z kaucją rs. 2,000, do administrowania domem w Warszawie i dystylarnią. Wiadomość u Adwokata Osuchowskiego przy ulicy Miodowej Nr 3. —16157—1—3

Potrzebną jest

P A N N A

do sklepu mydlarskiego, która już poprzednio pracowała w takowym. Wiadomość na Placu Grzybowskim Nr 4, w sklepie mydlarskim Holmberg. —16155—1—1

OSOBA

z chlubnemi świadectwami, uzdatniona do krawieczczyzny, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskim i miejskim, pragnie umieścić się stale od Ś-go Michała w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Siennej pod Nrem 9, mieszkania 14. —16166—1—3

FABRYKA KWIATÓW

K. Ł.

Marszałkowska Nr. 69,

Poleca znaczny wybór **kwiatów, bukietów, wianków** i t. p. odznaczających się wykwintnym gustem i starannem wykończeniem. Ceny stałe fabryczne **niepodwyższone** pomimo podrożenia materjałów i cła. Obstalunki z prowincji i cesarstwa sumiennie wykonywa.

Przyjmują się kwiaty do odświeżania.

1—15 — 16172 —

Ważne dla pp. Gospodyń.

Kawałki niedopalonych świec stearynowych skupuje, lub wymienia na całe świece Kantor Komissowy **Machonbaum & Junger** Leszno Nr 4, na 1 piętrze. —14572—10—10

WOLANT

na jednego i parę koni, oraz **Kocz** z fordeklem, w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Długa Nr 16, wprost Soboru prawosławnego. —16033—2—6

GŁÓWNY SKŁAD
SPRZEDAŻY HURTOWEJ I CZĄSTKOWEJ
KALOSZY GUMOWYCH
Rossyjsko-Amerykańskiej kompanji w St. Petersburgu istniejącej od lat 17-stu.

Wyłączna sprzedaż na całe Królestwo Polskie

w MAGAZYNIE
BRACI LESSER
w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471h

Zaopatrzony został w znaczny transport KALOSZY różnych rozmiarów w wyborowym gatunku, na których dla odróżnienia od kaloszy innych fabryk, znajdują się na podeszwie wyciśnięte dwa STĘPLE jeden obok drugiego

z orłem czerwonym i czarnym.

WYROBY
gumowe angielskie:

Paltoty z kapturami białe i czarne dla cywilnych i wojskowych.
Płaszcze kuczerskie z kapturami i bez.
Poduszki elastyczne okrągłe i kańczaste do siedzenia i nadymane.
Materace nadymane różnej wielkości.
Poduszki elastyczne do spania.
Poduszki na szyję podróżne.
Płótno i Prześcieradła gumowe dla dzieci i chorych.
Bandy gumowe do billardów.
Naczynia gutaperkowe podróżne i składane w różnych fasonach.
Basony dla słabych osób.
Pończochy gumowe, jedwabne i bawełniane.
Woreczki do gąbek.
Czapki używane do kąpieli.
Kapciuchy do tytuniu.
Sznurki do zegarków.
Paski gumowe do sukień.
Gumma w kawałkach.
Wiadra gumowe.

Ceny stałe umiarkowane.



Biorącym do handlu odstępuje się stosowny rabat.

Kalosze mękzie bardzo wysokie z barankiem i bez.
Kalosze męz ie głębokie, półgłębokie i płytkie.
Kalosze damskie, głębokie, półgłębokie i płytkie.
Kalosze mękzie patentowane z twardemi napiętkami.
Kalosze damskie gumowe z futerkiem i aksamitem i damskie gumowe barankiem obszywane.
Kalosze damskie Szwedzkie, czyli pół kalosze.
Kalosze dziecinne różnej wielkości i fasonów.
Buty myśliwskie, do rybołóstwa i do konnej jazdy.
Wszelkie obstalunki uskuteczniają się niezwłocznie jak najakuratniej, biorącym do handlu odstępuje się stosowny rabat.

WYROBY
guttaperkowe chirurgiczne i inne;

Klisopompy, irrygatory.
Respiratory i wszelkie chirurgiczne przyrządy paryzkie.
Flaszki z mundsztukami dla karmienia dzieci, tak zwane mamki.
Odciągacze najnowszej konstrukcji.
Odświeżacze (Refraihissairy).
Grzebienie damskie, męzkie i dziecinne, w różnych fasonach
Podkładki gumowe do sukien damskich.
Gąbki gumowe do mycia, patentowane, nader praktyczne.
Szelki i podwiązki jedwabne paryzkie.
Piłki dziecinne lane i dęte.
Zabawki i **grzechotki** dziecinne, gutaperkowe i t. p. przedmioty.

1—3 — 16113 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Od niejakiego czasu pojawiają się w handlu **Kalosze gumowe,** na których w miejscu gdzie na kaloszach naszego wyrobu wyciśnięty jest na podeszwie **Orzeł Cesarstwa Rossyjskiego** do używania którego my jedynie dotąd posiadamy prawo, znajduje się pewne podrobienie mniej lub więcej widocznie, składające się ze zestawionych różnych liter i znaków hiroglificznych.

W znacznem tem podobieństwie rzeczonego znaku przez innych używanego do naszego Stępla, upatrywać należy jedynie cel wprowadzenia w błąd Szanownej Publiczności,

Widzimy się zatem w koniecznym obowiązku, upraszać Sz. Publiczność a przyzwyczajoną do kaloszy naszego wyrobu, aby odtąd przy przy zakupywaniu takowych, łaskawie na nasz Stępel firmowy **z Orłem Cesarstwa Rossyjskiego** baczyć raczyła.

Rossyjsko-Amerykańskie Towarzystwo Wyrobów Gumowych w St. Petersburgu.
ZAŁOŻONE w r. 1860. 1—3 — 16115—

Do sprzedania

kład Węgli Kamiennych w dobrym unkcie pod korzystnemi warunkami. Wiaomość Hotel Dziekanka Nr 10, od godziny -11. —16146—1—2

Jest do sprzedania:

Koczyk nowy z fordeklem i **Faetonik** używany bardzo mało, na jednego konia. Ulica Długa, Nr 11, wiadomość w Kantorze najmu powozów. —16182—1—3

Władysław Sipniewski

Doktór medycyny wrócił do Warszawy. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Marszałkowska Nr 18.
1—3 — 16187 —

Poszukuje się
Człowieka uzdolnionego w linjowaniu książek handlowych.
Wiadomość u Introligatora, Leszno Nr 3.
—16161—1—3

Od Nowego roku poszukiwanym jest do rozwiniętego w całem Królestwie interesu, młody albo średniego wieku
CZŁOWIEK,
obeznany z czynnościami agencyjnemi, mogący podróżować po prowincji i znający język francuzki albo niemiecki. Wynagrodzenia 600 rubli pensji, tantiema i koszta podróży. Bliższa wiadomość w Biurze „dla szukających pracy.“ 2—3 — 15935 —

DOM
murowany z ogrodem, na 12 procent, w stronach fabrycznych, jest do sprzedania. Do kupna potrzeba kapitału rs. 20,000, a nadto z powodu słabości, jest do odstąpienia Zakład piwny, korzystny. Wiadomość w Redakcji pod lit. K. Z. —16131—1—2

Żądanym jest
FOLWARK
w dobrej ziemi, rozległości włók 5 do 8, w gubernji Piotrkowskiej lub Warszawskiej, bez służebności. Reflektanci zechcą się zgłaszać do Hotelu Kowieńskiego pod Nr 17, od godziny 10—12 zrana i od 3 do 5.
—16145—1—2

4,000 rs.,
jest do umieszczenie na pierwszy numer nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Interesanci adresy zostawią w sklepie pieczywa. Ulica Chłodna Nr 36, pod lit. A. Z.
—16169—1—3

Browar Piwny
do wydzierżawienia w dobrach Grodzcu pomiędzy stacjami Dr. Ż. W. W. Dąbrowa i Sosnowiec, w pośród fabryk Górniczych i hutniczych, oraz licznej ludności fabrycznej i miast Będzina i Czeladzi. Browar ten ma tę szczczególną dogodność, że woda sama z wyższego punktu do niego napływa, i że opał może mieć łatwy i tani z miejscowej kopalni węgla kamiennego. Bliższą informacją powziąć można w Warszawie przy Zielonym placu w domu Nr 7, w mieszkaniu pod Nrem 11. —16139—1—2

Do sprzedania
zaraz: Lustro w złoconych ramach, Taborety, Stoliki, Wanny cynkowe, Łóżko żelazne z materacami, Waterklozet (zupełnie świeży), samowary, rozmaite gospodarskie rzeczy, oraz trochę ubrania męzkiego. Wiadomość: Warecka Nr 6, pierwsze piętro, drzwi wprost schodów od 12 w południe. —16177—1—1

MASZYNA
do robienia waty i **Szafy sklepowe** są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13 i róg Alei—w restauracji. —16183—1—2

Poszukuje się do wynajęcia na pół roku
Kareta używana
bez koni. Interesowani zechcą adres swój zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod lit. A. B. 25. —16194—1—2

Z powodu nagłej potrzeby, jest do sprzedania za **115 rs.**
Garnitur Mebli
nowego fasonu rypsem kryte: Kanapa, 6 Fotelików, 2 Fotele i Stół orzechowy. Ulica Hoża, Nr 14. Widzieć można od godziny 2 po południu. —16188—1—3

Mamki Wiejskie
z młodszym i starszym pokarmem, są do umieszczenia, oraz **pokój** z osobnem wejściem dla osoby spodziewającej się słabości. Mokotowska Nr 21, u Akuszerki.
—16195—1—1

Ważna Wiadomość
dla mieszkańców Pragi.
Nauczycielka prywatna, córka byłego Inspektora Szkół, udzielająca korrepetycji języków: rossyjskiego, francuzkiego, niemieckiego i polskiego, oraz nauk klassycznych, zamieszkuje na Pradze od Ś-go Michała. Bliższa wiadomość na Pradze przy ulicy Wołowej pod Nrem 248, u właściciela domu. —16130—1—3

SZNURKI WATOWE i KIT ZIMOWY
do opatrywania oki.n na zimę, poleca Handel S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. 2—3—16034—

W dniu 19 Września (1 Października) r. b. to jest w Poniedziałek o godz. 12 w południe, sprzedane będą w kancelarji Szpitala Starozakonnych pozostałe

Jabłka Rajskie

nieprzydatne, oraz nierozkupione do użytku religijnego, w partjach po 24 sztuk, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające. 2—2—16105

Student Uniwersytetu

poszukuje lekcyj. O warunkach dowiedzieć się można w domu Nr 27 przy ulicy Królewskiej—w sklepie Gackiewicza. —16051—2—6

Student Uniwersytetu,

życzy sobie udzielać korepetycje. Adresy uprasza złożyć w Redakcji Kur. pod literami W. B. —15483—5—5

STUDENT

Rossjanin, pragnie udzielać lekcje z przedmiotów nauk gimnazjalnych. Adres: ulica Długa Nr 47, mieszkania 8. Od godziny 4 do 6. —15859—3—3

Nauczyciel upoważnjony od Rządu.

Ktoby z panów utrzymujących pensję męzką lub żeńską, potrzebował nauczyciela rysunków i malarstwa, może się porozumieć osobiście lub listownie. Ulica Elektoralna Nr 47 domu, 1-e piętro, 21 mieszkania. Zastać można od 3 do 5 godz. Wejście od frontu drzwiami, nie bramą. Tenże udziela tak u siebie jak i po domach prywatnych. - 16184—1—2

BONA

angielka z Londynu, mówiąca po angielsku i po francuzku, oraz **Niemka** z Hanoweru, biegła w języku niemieckim, francuzkim i angielskim, muzyce i rysunkach, starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. **Dąbrowska Marja** pośrednicząca. —16029—3—6

Potrzebną jest

BONA

na wieś, Francuzka lub **Niemka,** z dobrym akcentem, umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość u stróża przy ulicy Brackiej, codziennie rano do godziny 12. —16150—1—3

Niemka

niemłoda, przyzwoita, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa, do pana, pani, lub chorej osoby. Marszałkowska Nr 69. Wiadomość w sklepie blacharskim. —16170—1—1

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, obeznana z gospodarstwem i handlem, chce przyjąć **zarząd sklepu,** restauracją lub gospodarstwem domowem. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania 18. —16203—1—3

Osoba Młoda

przybyła z prowincji, posiadająca język Rosyjski i Polski, życzy sobie objąć miejsce sklepowej. Adres, ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 11. - 16186—1—1

UCZENNICA

wyższego kursu Instytutu Muzycznego, życzy sobie udzielać lekcje muzyki za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Wiadomość przy ulicy Zielnej, Nr 12, mieszkania 11. Zastać można od godziny 4-tej po południu. —16154—1—3

W Biurze Rekomendacyjnem

Natalii Cieślińskiej, Bielańska Nr 17, obok Apteki, są zaraz do umieszczenia Nauczycielki, Nauczyciele i Bony różnej kwalifikacji na stałe miejsca, **Demi-place** i na godziny. Oprócz tego są osoby do towarzystwa i konwersacji, oraz oficjaliści, gospodynie i panny służące. —16179—1—6

Młody Człowiek,

znający język Polski, Francuzki i Ruski, korespondencję handlową i buchhalterję, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Łaskawi reflektanci zechcą złożyć swe adresy w Redakcji niniejszego pisma pod lit. K. D. —16181—1—1

Potrzebny jest zaraz na prowincję

POMOCNIK,

do Sędziego śledczego, odpowiednio wykwalifikowany, z wynagrodzeniem rocznem rubli **360.** Wiadomość u właściciela domu Nr 12, przy rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, codziennie w godzinach od 3 do 5 z południa. —16180—1—3

KOBIETA

od lat 25—35, najlepiej wdowa, potrzebną jest do jednego Pana na prowincję do gospodarstwa na warunkach bardzo dogodnych. Pragnące przyjąć ten obowiązek niech złożą zaraz w kopertach zapieczętowanych swoje adresa w Ekspedycji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. Nr 1000. Szczegóły bliższe oznaczyć w kartce z adresą. Podające najdogodniejsze warunki, będą zawiadomione gdzie mają się zgłosić dla szczegółowego porozumienia się. 1—2—16151

Uzdolniony fachowiec,

który wiele podróżował w kraju i za granicą, obznajmiony dobrze z budową **Sikawek i Pomp** (konstrukcji własnej 4-ro i 8-mio wentilowej), także ze składaniem Maszyn, Wodociągów, Urządzeń gazowych, Ludwisarstwem i innemi technicznemi zajęciami—w sile wieku, nagrodzony kilkakrotnie na wystawach, życzy sobie w jakiem większem mieście monarchji, wziąść udział w założeniu Towarzystwa akcyjnego, fabryki maszyn i przyrządów pompiarskich.—Interesowani zechcą adresy swoje pod nazwą „**Fabryka akcyjna**“ składać w Kantorze niniejszego pisma. —15783—3—3

H A N D E L

S. Dąbkowskiego,

Chłodna Nr 38 (pod Chorągwią) poleca: Makarony, Sery, Musztardy, Octy, Oliwę, Buljon, Czekoladę Wedla, oraz świeże towary kolonialne. Od 1 Października r. b. przyjmuję prenumeratę na pisma perjodyczne. —16160—1—2

Bona Francuzka,

zaopatrzona w świadectwa kilkoletnich obowiązków, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Bliższa wiadomość, Nowy-Świat Nr 31, pierwsze piętro na prawo. —16200—1—1

Uzdolniony

Gospodarz rolny,

dopiero co z Niemiec przybyły, mówiący po polsku, poszukuje natychmiastowego miejsca: Inspektora, Administratora samodzielnego, etc. Adresy uprasza składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. Z... 5407. 1—2—16149

Ogronik rolnik

żonaty, z niewielką familją, opatrzony dobremi świadectwami, może mieć miejsce zaraz, lub od Nowego Roku, w kolonji włókowej, przy stacji kolei W. W. Pruszków. Kolonja ta, w której znajduje się parę tysięcy drzew owocowych, rodzących, może być puszczona także i w dzierżawę, ale tylko ogrodnikowi, który przedstawi odpowiednią rękojmię. Interesanci mogą się zgłaszać codziennie od 12 do 4 po południu, ulica Zatyłki Nr 3, pierwsze piętro. —16127—1—3

Zaraz do sprzedania:

Zegarek złoty damski kryty z dewizką, Bransoleta, Brosza i Kolczyki, Futro męzkie szopy, Garderoba damska, dwie Szafy zwyczajne do bielizny, Kłosy i Tygodnik Powieści i Romansów z czterech lat, łóżka żelazne i inne domowe sprzęty. Wiadomość przy rogu Brackiej i Alei Jerozolimskiej, Nr domu 8, mieszkania 11. —16198—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie

Przy ulicy Granicznej pod Nrem 6 nowym: **Trzy pokoje,** kuchnia i piwnica, na drugiem piętrze w oficynie, wiadomość u stróża.—Przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 4 nowym: **Sklep** piękny, obszerny, z oknem wystawowem.—**Dwa pokoje** w oficynie na pierwszem piętrze.—**Trzy pokoje** i **suteryna** na warsztat ślusarski,—w temże miejscu podobny warsztat istniał. Wiad. u stróża..

Ktoby miał do sprzedania **PIANINO,** to niech się raczy pofatygować pod Nr 4 nowy, ulica Nowo-Senatorska. Bliższej wiadomości udzieli stróż Franciszek. —16099—2—3

Mieszkanie eleganckie

do najęcia zaraz, kwartalnie lub rocznie, składające się z salonu, 2 pokoi i przedpokoju, z meblami zupełnie nowemi i kompletnem urządzeniem, usługą, opałem i samowarem, miesięcznie 55 rubli. Wiadomość na miejscu. Chmielna Nr 21, mieszkania 9, codziennie od 10 rano do 2 po południu. Mogą być wynajęte pokoje i pojedynczo. —16091—2—6

POKÓJ

do najęcia przy familji, ze wspólnem wchodem. Ulica Aleksandrja Nr 4. —16126—1—2

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami.—Ulica Marszałkowska i róg Zielonego Placu Nr 60. —15530—4—6

MIESZKANIE

od 1-go Października do najęcia: 3 pokoje obszerne, passaż i kuchnia, na dole, z ogrodem fruktowym i wszelkiemi wygodami, za rs. 220 rocznie, przy ulicy Żytniej pod Nr 4, trzeci od rogu Żelaznej i Nowolipia. —16001—2—6

Do wynajęcia od 1-go Września r. b. w domu na rogu ulicy Jasnej, Zielonego placu Nr 56,

Mieszkanie

na 1-em piętrze nad entresolą, bardzo piękne i wygodne, składające się z sześciu pokoi, pokoiku dla służby przedpokoju, pasażu, kuchni, wygódki komórki, pralni, wspólnej, górki osobnej, dwóch piwnic, z wodociągiem, gazem, z lampami gazowemi za rs. 1200 rocznie. Oprócz tego **dwa Pokoje** na parterze zdatne na kantor i prywatne mieszkanie, za rs. 280 rocznie. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, u stróża lub rządcy domu. 11—12—14531

POKÓJ

z przedpokoikiem, przy ulicy Miodowej Nr 10, do najęcia zaraz.—Tamże **Sklep** z pokojem od ulicy Kapitulnej, od 1 Stycznia.—**Cegła** stara i kafle duże, do sprzedania tanio. —15918—2—3

Przy ulicy Długiej Nr 587, nowy 21

do wynajęcia od 8-go Października lub każdego czasu:

1) na pierwszem piętrze od frontu **5 pokoi**, przedpokój przedzielony i kuchnia, rubli 650 rocznie.

2) na drugiem piętrze **6 pokoi**, duży salon o 3-ch oknach i duża kuchnia, rs. 850 rocznie.

Powyższe lokale z gruntu odświeżone i wytapetowane, do każdego lokalu piwnica, a góry wspólne. Wiadomość na miejscu u właściciela lub Rządcy domu. —16174—1—3

Mieszkania

do wynajęcia, przy ulicy Nowolipki Nr 7, za ogrodem gimnazjum, na rogu Karmelickiej, naprzeciw Cyrkułu 5 i 6, na pierwszem piętrze, za rs. 30 miesięcznie, **Cztery pokoje** i **Trzy pokoje** z kuchmiami, przedpokojami i t. p. świeżo wyrestaurowane. —16158—1—3

MIESZKANIE

jest zaraz do odnajęcia ładny salon i kilka pokoi, razem lub oddzielnie, od frontu, z meblami i usługą. Nowy-Świat Nr 60, mieszkania 2. —16173—1—1

Potrzebne jest zaraz lub od 15 Października r. b. **MIESZKANIE** umeblowane, składające się z 6 lub 7 pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni, spiżarni, piwnicy i t. d., na czas do Wielkiej Nocy 1878 roku. Adresy nadsyłać proszę na ulicę Żórawią Nr 7 domu, mieszkania Nr 7. —16171—1—3

Za rs. 15 i 10 kwartalnie

Mieszkania obszerne z kuchniami i pojedyncze, do wynajęcia, za rogatką Moskiewską przed pomnikiem, w domu Milewskiego. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 6, u Rządcy domu. —16143—1—1

Przy ulicy Pięknej Nr 9 nowy, idąc od Alei Belwederskiej,

są różne Lokale

do wynajęcia od 1-go Października r. b., oraz **Stajnia i Wozownia.** Wiadomość na miejscu lub na Nowym-Świecie pod Nrem 32, u p. Stachurskiego. —15770—3—3

Pokój z meblami,

usługą może być i ze stołem dla porządnej kobiety, od 1-go Października, ulica Chmielna Nr. 30, w oficynie, mieszkania Nr 8, piętro 2-gie. 1—3—16129

Rodzina fracnzka bez dzieci, pragnie nająć

Apartament umeblowany,

od 8-go Października b. r. — Prosi o nadesłanie adresów na ulicę Szpitalną Nr 12, 1-sze piętro, mieszkania Nr. 5-ty. 1—3—16168

Zaraz lub od 1 go Października

Pokój

przy familji, z meblami lub bez, na dole w oficynie, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Ciepła Nr 7. mieszkania 28. —16142—1—3

Ktoby miał do odstąpienia **z osób wyjeżdżających za granicę**

Lokal umeblowany

na kilka miesięcy, składający się ze czterech pokoi, przedpokoju i pomieszczenia dla służby, oraz z wodociągiem, jeżeli można to w jednym z nowych domów, w blizkości Miodowej ulicy i to od 15 go Października n. s. uprasza się dać znać do pana Puszkina, Prokuratora Sądu Okręgowego, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, w domu Fajansa. —16167—1—3

Do najęcia od 1 Października r. b. przy ulicy Mostowej Nr 3 nowy:

4 Pokoje, 2 kuchnie, przedpokój, na 1 piętrze od frontu, w cenie rocznej rs. 330, mieszkanie to można podzielić na 2 mniejsze, **3 Pokoje,** kuchnia, na 1 piętrze, z 2 wchodami, w oficynie, cena rs. 240, **2 Pokoje,** kuchnia, przedpokój na dole od frontu z 2-ma wchodami za rs. 180, **2 Pokoje** i kuchnia na 2 piętrze od frontu za rs. 144, **1 Pokój** i kuchnia w oficynie na 1 piętrze, za rs. 130, takież mieszkanie na dole, za rs. 120, **Pokój jeden** duży o 2 oknach, w oficynie na dole, za rs. 100 rocznie. —15495—5—6

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

przy familji, razem lub osobno, od frontu, z balkonem na drugiem piętrze. Wiadomość u szwajcara. Ulica Marszałkowska Nr 52. —15888—2—3

Do najęcia zaraz lub od 1 Października lokal frontowy o 2 wejściach, na 2 piętrze, świeżo wytapetowany, składający się

z 4 Pokoi, przedpokoju

i kuchni, ze zlewem, do tego komórka, piwnica i góra, za cenę 400 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu przy ulicy Pańskiej Nr 24a (trzeci dom od Marjańskiej na prawo). Stróż wskaże. —16030—2—3

SKLEP

do wynajęcia od 1 Października, przy ulicy Elektoralnej Nr 21. Wiadomość u właściciela Piekarni. —15889—2—3

S K L E P

średniej wielkości, do najęcia. Nowy-Świat Nr 23. —14690—3—6

SKLEP

dający pewny i w stosunku do włożonego kapitału wysoki procent, jest do odstąpienia. Wiadomość można powziąść w Agenturze Ogłoszeń. Nowo-Zielna Nr 40.—15600—4—0

Wspólność

Sklepu

z wystawą i mieszkanie od 1 Października, **za pracę** z dopłatą. Żądaną jest kaucja. Wiadomość, Bednarka Nr 23, piętro 2, rano do 11. —16156—1—3

Kto ma do sprzedania

Bilety Lombardowe

na zastawione kosztowności, niech się zgłos do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. —15690——26

Nagrody rs. 10.

Dnia 20 b. m. we czwartek, przejeżdżając dorożką niewiadomego numeru z ulicy Elektoralnej na Żytnią, zgubiony został **Zegarek** złoty emaliowany, o dwóch kopertach wraz z łańcuszkiem plecionym, w kształcie warkocza i emaliowanym kluczykiem. Zegarek na obydwóch kopertach miał w około girlandę z drobnych niebieskich kwiatków, w środku z jednej strony tarczę przeznaczoną na cyfry, których nie było, z drugiej listek czarnej emalii. Łaskawy znalazca zechce go odnieść na ulicę Elektoralną pod Nr 17 do sklepu p. Witt, za wyżej oznaczoną nagrodą. PP. Jubilerów i Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi na wyżej opisany Zegarek. —16176—1—1

W dniu 26 b. m., w przejeździe przez ulicę Warecką, zgubiony został

ZEGAREK

damski złoty, gładki, o jednej kopercie ze szkłem i kawałkiem łańcuszka złotego oderwanym. Uprasza się o odniesienie do Hotelu Europejskiego pod Nr 25 mieszkania, za stosownem wynagrodzeniem. —16112—2—3

W dniu 25 b. m., o godzinie 2 po południu zaginęła (Żola)

Charciczka

Angielska, kafowa, od szczeniąt, z rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 9. Znalazca raczy ją odesłać, za nagrodą rs. 3, w przeciwnym razie prawnie poszukiwanym będzie. —16092—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Сентября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.